

ŁUKASZ JAN KORPOROWICZ

Uniwersytet Łódzki

USTRÓJ I SPOŁECZEŃSTWO GALIJSKIE W ŚWIETLE 'DE BELLO GALLICO' CEZARA

I. STAROŻYTNE PRAWO CELTYCKIE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ NAUKOWYCH

Prawo Celtów nie było dotąd przedmiotem zainteresowania polskich badaczy. Uczeni europejscy natomiast, przede wszystkim irlandzcy i walijscy, koncentrują swe badania na epoce średniowiecza, gdy w Irlandii i Walii rozwijały się dwa wyjątkowe systemy prawne – z jednej strony oparte na tradycji celtyckiej, z drugiej natomiast na tradycji chrześcijańskiej¹. Dla celów porównawczych, czasem zaś w celu udowodnienia „antyczności” określonej instytucji prawa, naukowcy sięgają do pism autorów starożytnych. Historia starożytnego prawa celtyckiego pozostaje jednak poza obszarem ich badań².

¹ Najpopularniejszymi obecnie opracowaniami dotyczącymi tych dwóch systemów prawnych są prace: F. KELLY, *A Guide to Early Irish Law*, Dublin 1988 oraz T. M. CHARLES-EDWARDS, *The Welsh Laws*, Cardiff 1989.

² Współcześnie zagadnieniom starożytnego prawa celtyckiego poświęca się w nauce niewiele uwagi. Jedynie austriacki archeolog Raimund Karl, w niektórych swoich pracach zajmuje się pewnymi wybranymi aspektami życia prawnego Celtów, por. m.in. R. Karl, *Alteltische Sozialstrukturen*, Budapest 2006; TENZE, *Kurz- und langfristige Geschäfte- Grundlagen alteuropäischen Vertragsrechts* [w:] *Langfristige Erscheinungen und Brüche von der Bronze- zur Eisenzeit*, Baiern-Bern 2009, s. 23-36; TENZE, *The Court of Law in Iron Age Celtic Societies* [w:] *Interpretierte Eisenzeiten 3. Fallstudien, Methoden, Theorie*, Linz 2009, s. 135-160.

Brak zainteresowania starożytnym prawem celtyckim jest wynikiem niewystarczającej ilości źródeł umożliwiających udzielenie odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące organizacji tego systemu prawnego. Brak źródeł pisanych wynika zaś ze sposobu myślenia o prawie samych Celtów. Z pism autorów rzymskich i greckich wiadomo, iż Celtowie postrzegali prawo w kategoriach świętości – było ono częścią sfery *sacrum*. Wyraźnie dostrzec to można patrząc na rolę, jaką pełnili w celtyckim społeczeństwie druidzi. Z jednej strony byli oni kapłanami, z drugiej zaś mędrkami, którzy m.in. posiadali rozległą wiedzę na temat prawa. Jednocześnie z pism Cezara wynika, iż druidzi zakazywali swoim uczniom spisywania swoich nauk. W związku z tym adepci sztuki druidycznej zmuszeni byli do czasochłonnej nauki wszystkich formuł na pamięć³, co miało gwarantować bezpieczeństwo przekazywanej przez druidów wiedzy i „chroniło” społeczeństwo przed jej profanacją.

Głównym źródłem współczesnej wiedzy na temat prawa celtyckiego są pisma autorów rzymskich i greckich, a szczególnie *De bello Gallico* Juliusza Cezara⁴. Korzystając z tego dzieła można przynajmniej częściowo zrekonstruować zasady prawne, którym podlegali mieszkańcy Galii. Analizując jednak tekst Cezara trzeba mieć na uwadze trzy istotne okoliczności związane z jego powstaniem. Po pierwsze *De bello Gallico* było relacją, jaką Cezar sporządził z prowadzonych przez sie-

³ Caes., *De bello Gal.* 6,14,3. Cytaty w polskim przekładzie za E. KONIK, W. NOWOSIELSKA, ‘*Corpus Caesarianum*’, Wrocław 2003.

⁴ *De bello Gallico* jest jednym z dwóch pamiętników, które zostały przez Cezara napisane. Drugim jest opis wojny domowej zatytułowany *De bello civili*. Z bogatej twórczości literackiej Cezara zachowały się tylko te dwa dzieła. Stanowią one doskonałe źródło wiedzy na temat wydarzeń politycznych okresu schyłku republiki, jak również pozwalają na zrekonstruowanie taktyki republikańskiej armii rzymskiej. Prócz tego, dzięki licznym anegdotom, są także cennymi źródłami poznania życia codziennego epoki, w której powstały. Z tych względów tak *De bello Gallico*, jak i *De bello civili* doczekały się licznych opracowań naukowych. W Polsce przez lata twórczością Cezara zajmował się profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Eugeniusz Konik. Pełne polskie tłumaczenie *Corpus Caesarianum*, opatrzone komentarzem merytorycznym, ukazało się w 2003 roku, już po śmierci autora. Więcej na temat *De bello Gallico* por. E. KONIK, W. NOWOSIELSKA, *op. cit.*, s. 2-57, tam także najważniejsza literatura.

bie działań zbrojnych. Niewykluczone, iż pewne fragmenty dzieła były wręcz zaczerpnięte z oficjalnych sprawozdań, jakie przyszedł dyktator był zobowiązany składać jako namiestnik prowincji Senatowi. Tym samym znaczna część tekstu dotyczy zagadnień militarnych. Inne wiadomości zawarte w tekście mają często charakter anegdotyczny. Dzieło Cezara nie jest więc naukowym traktatem, a jedynie kompendium pewnej wiedzy, jaką nabył on przebywając w Galii. Po drugie należy pamiętać, iż Cezar snuł dalekosiężne plany zawładnięcia Rzymem. Jako sprawny polityk musiał wiedzieć, że kluczem do zrealizowania jego zamierzeń będzie poparcie zwykłych ludzi – tak żołnierzy, jak i cywilów. *De bello Gallico* przesycone jest zatem treściami o charakterze propagandowym, które wyjaśniają powody, dla których Cezar podjął kolejne operacje militarne w Galii, jak również dlaczego przeprawił się przez Ren do Germanii oraz przez Kanał La Manche do Brytanii. Bardzo prawdopodobne jest także i to, iż opis zagadnień związanych z organizacją społeczeństwa oraz zwyczajami (w tym prawnymi) Galów uległ pewnemu zniekształceniu. Uwagę zwraca choćby wiadomość o kazirodczych małżeństwach grupowych, które zdaniem Cezara występowały w Brytanii⁵. Po trzecie wreszcie, Cezar nie był prawnikiem. Wprawdzie wykonywał liczne funkcje urzędnicze, które wymagały od niego wiedzy prawniczej, jak również kilkakrotnie występował jako oskarżyciel albo sędzia, to jednak nie można zgodzić się z opinią R. VerSteege, który postrzega Cezara jako znawcę prawa⁶. W rzeczywistości w większości przypadków „prawnicza” działalność Cezara miała charakter polityczny (jak w przypadku sprzeciwu przeciwko karze śmierci w sprawie Katyliny). Tam zaś, gdzie wykonywał on funkcje sędziowskie z racji pełnienia obowiązków urzędniczych (jako kwestor, edyl, czy namiestnik prowincjonalny), zwyczajowo, jak każdemu urzędnikowi, towarzyszyła mu grupa specjalistów działających jako jego *consilium*. Występowanie przed sądem również nie oznaczało gruntownej wiedzy prawniczej. Rzymski obrońca bądź oskarżyciel musiał raczej wykazać się zdolnościami krasomówczy-

⁵ Caes., *De bello Gal.* 5,14,4.

⁶ R. VERSTEEG, *Law and Justice in Caesar's Gallic Wars*, «Hofstra Law Review» 33/2004-2005, s. 577.

mi, aniżeli wiedzą prawniczą *sensu stricto*. Nawet informacja podana przez Swetoniusza⁷, jakoby Cezar planował przeprowadzenie dzieła kodyfikacji *ius civile*, nie może służyć jako argument przemawiający za posiadaną przez niego wiedzą prawniczą.

Kolejnym źródłem poznania starożytnego prawa celtyckiego są znaleziska archeologiczne, ich liczba jest jednak znikoma. Należą do nich przede wszystkim tzw. *tessera hospitalis* – tabliczki z brązu stanowiące potwierdzenie zawartych przyjaźni, traktatów pokojowych i innych podobnych zdarzeń. Tabliczki takie potwierdzały umowy zawarte przez pojedyncze osoby, rodziny, a nawet całe społeczności⁸. Na szczególną uwagę zasługują te spośród celtyberyckich tabliczek, które przypominają kształtem dwie splecione w uścisku dłonie. Analogiczną praktykę, być może spokrewnioną z celtyberycką, opisuje Cezar wspominając o „złożeniu poręki uroczyście zaprzysiężonej na połączone plemienne znaki bojowe” na tajnym zebraniu Galów, które zapoczątkowało powstanie Wercyngetoryksa⁹.

Osobną grupę znalezisk archeologicznych tworzą trzy, spośród czterech, brązowe tabliczki odnalezione w miejscowości Botorrita, w pobliżu Saragossy. Tabliczki spisane zostały w języku celtyberyckim, spokrewnionym z językiem Galów¹⁰. Pierwsza z nich (Botorrita I) odnaleziona została w roku 1970. Botorrita III i IV odkopane zostały odpowiednio w 1992 i 1994 roku. Przypuszcza się, iż na wszystkich tabliczkach umieszczone zostały teksty dotyczące zagadnień prawnych. Niestety brak wystarczającej znajomości języka celtyberyckiego oraz zły stan tabliczek uniemożliwiają ich jednoznaczne odczytanie. Do tej pory sugerowano m.in., iż tabliczki (Botorrita I i IV) są *leges sacrae* bądź *leges municipales*¹¹. Wskazywano także, iż w tabliczkach wspo-

⁷ Suet., *Iulius* 44. Wspomina o tym także św. Izydor z Sewilli, por. Isid. *Hispal., Etymologiarum sive Originum* 5,1,5.

⁸ *Celtic Culture. A Historical Encyclopedia*, ed. J.T. KOCH, Santa Barbara 2006, s. 965, s.v. *inscriptions in the Celtic world*.

⁹ Caes., *De bello Gal.* 7,2,2.

¹⁰ Por. J. T. KOCH, *op. cit.*, s. 364-365, s.v. *Celtiberian language*.

¹¹ J. M. BLÁZQUEZ, *Einheimische Religionen Hispaniens in der römischen Kaiserzeit*, «ANRW» II.18/ 986, s. 210, J.T. KOCH, *op. cit.*, s. 966, s.v. *inscription in the Celtic world*.

mina się o miejscu spotkań zgromadzeń plemiennych¹². Mimo braku zgody co do szczegółów, akceptuje się powszechnie ich prawniczy charakter¹³.

Warto zwrócić wreszcie uwagę na *passus* pochodzący z Instytucji Gaiusa. Mimo, że rzymska jureksprudencja zasadniczo nie przejawiała zainteresowania prawami obcymi, przedstawiając władzę ojcowską Gaius czyni następujące spostrzeżenie: „a nie uchodzi mej uwagi, że lud Galatów żyje w przekonaniu, iż dzieci podlegają władzy wstępnych”¹⁴. Zdanie wypowiedziane przez jurystę nieco zaskakuje, szczególnie, iż podana w nim informacja nie została w żaden sposób skomentowana. Niemniej warto zauważyć, iż jest to jedyna wypowiedź rzymskiego jurysty dotycząca prawa celtyckiego.

2. USTRÓJ I SPOŁECZEŃSTWO GALIJSKIE

Cezar w swoim dziele zawarł liczne wskazówki dotyczące prawa galijskich Celtów¹⁵. Najwięcej jednak wiadomości dotyczy sposo-

¹² F. R. ADRADOS, *Sobre Botorrta IV*, «EMERITA. Revista de Lingüística y Filología Clásica» 70.1/2002, s. 8.

¹³ W roku 1979 odnaleziona została tabliczka oznaczona następnie jako Botorrta II (zwana także *Tabula Contrebiensis*) zawierająca łaciński tekst formułki procesowej wydanej przez namiestnika Gaiusa Valeriusa Flaccusa. Namiestnik po wysłuchaniu sprawy w fazie *in iure* skierował ją do rozpoznania przez radnych miasta Contrebia (działających jako sędziowie w fazie *apud iudicem*). Na końcu tabliczki wryty został także wyrok, jaki zapadł w sprawie. Por. J. S. RICHARDSON, *The Tabula Contrebiensis: Roman Law in Spain in the Early First Century B.C.*, «The Journal of Roman Studies» 73/1983, s. 33-41, P. BIRKS, A. RODGER, J.S. RICHARDSON, *Further Aspects of the Tabula Contrebiensis*, «The Journal of Roman Studies» 74/1984, s. 45-73.

¹⁴ G. 1,55. Tłumaczenie za Gaius, *Instytucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył C. KUNDEREWICZ, opracował J. REZLER, Warszawa 1982. Paragraf ten bywa przywoływany czasami jako argument przemawiający za prowincjonalnym (azjatyckim) pochodzeniem Gaiusa, por. H.F. JOŁOWICZ, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*², Cambridge 1961, s. 396-397.

¹⁵ W całym *De bello Gallico* odnaleźć można około osiemdziesięciu *passus* odnoszących się do prawa galijskiego. Szczególnie cenne wydają się być uwagi poczynione przez Cezara w paragrafach 11-28 księgi szóstej, które we współczesnych opracowaniach noszą wspólny tytuł: „Obyczaje ludności Galii i Germanii oraz różnice między tymi ludami”. W całym tekście odnaleźć można wiadomości dotyczące ustroju

bu funkcjonowania galijskiego społeczeństwa oraz jego ustroju plemiennego. Należy pamiętać, iż Galia w czasach Cezara nie stanowiła samodzielnego organizmu państwowego. Podzielona była między kilkadziesiąt plemion, które często prowadziły krwawe bratobójcze wojny¹⁶. Mimo to przekazy pozostawione przez Cezara poświadczają istnienie pewnych ogólnogalijskich mechanizmów kontroli, które stanowić mogły namiastkę organizacji państwowej. Rolę jednego z takich mechanizmów spełniały zgromadzenia galijskie. Wypada w tym miejscu nadmienić, iż tendencja do gremialnego podejmowania decyzji była wśród Galów bardzo rozpowszechniona. W całym *De bello Gallico* można znaleźć liczne informacje dotyczące zgromadzeń ogólnogalijskich¹⁷, plemiennych¹⁸, czy zgromadzeń naczelników plemiennych¹⁹. Zgromadzenia ogólnogalijskie odbywały się co najmniej raz w roku w wyznaczonym miejscu i czasie oraz wówczas, gdy okoliczności tego wymagały. Symptomatycznym wydaje się, iż w trakcie wojny galijskiej plemiona początkowo występowały do Cezara o wyrażenie zgody na zwołanie zgromadzenia²⁰ następnie zaś zgromadzenia zwoływał sam Cezar²¹. Dopiero pod koniec wojny Galowie sami wyznaczyli miejsce i czas spotkania, na którym obwołali Wercyngetoryksa głównym dowódcą sił galijskich²².

plemiennego, prawa rodzinnego, prawa rzeczowego, zobowiązań, prawa wojennego, prawa karnego oraz procesu. Ich długość oraz szczegółowość jest jednak bardzo zróżnicowana. Na przykład celtyckich zobowiązań dotyczą jedynie szczątkowe wiadomości. Wydaje się to o tyle dziwne, iż współczesna nauka postrzega celtycki system zobowiązań za szczególnie rozwinięty (B. CUNLIFFE, *Starożytni Celtowie*, Warszawa 2003, s. 134). Cezar wspomina jedynie o dzierżawie (Caes., *De bello Gal.* 1,18,3), dłużnikach (Caes., *De bello Gal.* 1,4,2) oraz o zawieraniu przez poszczególne plemiona umów poświadczanych przysięgami (np. Caes., *De bello Gal.* 6.2.2).

¹⁶ Por. Caes., *De bello Gal.* 6,15,1.

¹⁷ Caes., *De bello Gal.* 1,30,4; 5,2,4; 5,24,1; 6,3,4; 7,63,6.

¹⁸ Caes., *De bello Gal.* 2,4,4; 5,6,4; 5,54,2; 5,56,3; 6,20,3; 8,20,2.

¹⁹ Caes., *De bello Gal.* 7,4,1; 7,75,1; 7,89,1; 8,7,6.

²⁰ Caes., *De bello Gal.* 1,30,4.

²¹ Caes., *De bello Gal.* 5,2,4; 5,24,1; 6,3,4.

²² Caes., *De bello Gal.* 7,63,6. W ten sam sposób wybrano także naczelnym dowódcą Brytów Kassywellanusa w 53 roku p.n.e. por. Caes., *De bello Gal.* 5,11,8.

Brak jest natomiast w tekście *De bello Gallico* informacji dotyczących techniki obradowania zgromadzeń. Nie wiadomo na przykład, w jaki sposób dokonywano wyboru miejsca, w którym zgromadzenie miało się odbywać²³. Nie zachowały się także informacje dotyczące sposobu podejmowania decyzji. W jednym tylko miejscu (opisując zgromadzenie plemienne) Cezar używa sformułowania „po wymianie poglądów zdecydowano przez głosowanie”²⁴, co sugeruje przeprowadzenie najpierw debaty, a następnie przystąpienie do głosowania nad omawianym zagadnieniem. Być może w analogiczny sposób działały zgromadzenia ogólnogalijskie.

Ogromne znaczenie w życiu religijnym, ale także i prawnym Galów odgrywali druidzi. Dzięki przekazom Cezara wiadomo, iż raz w roku wszyscy druidzi z całego obszaru Galii spotykali się w uświęconym miejscu w kraju Karnutów, w centrum Galii, celem odbywania sądów²⁵. Miało wówczas miejsce swoiste posiedzenie celtyckiego „sądu najwyższego”. Zdaniem E. Konika w zgromadzeniu tym uczestniczyć mogli tylko przedstawiciele tzw. góry plemiennej²⁶. Wydaje się, iż tradycja odbywania tego rodzaju zgromadzeń była ściśle związana z celtycką mentalnością. Strabo informuje bowiem, iż podobne spotkania odbywali Galatowie na miejscu zwanym *Drunemeton* (*Drynemeton*). W spotkaniach tych uczestniczyło dwunastu tetrarchów oraz trzysta innych osób. Ich zadaniem było orzekanie w różnych sprawach, w tym w sprawach o zabójstwo²⁷.

Zgromadzenia ogólnogalijskie oraz zgromadzenia druidów kierowały aktualną polityką Galii oraz decydowały o istotnych dla niej spra-

²³ Przykładowo tylko można wskazać, iż w roku 54 p.n.e. zgromadzenie zostało zwołane w Samarobrywie tj. dzisiejszym Amiens na północy Francji (Caes., *De bello Gal.* 5,24,1), zaś w roku 52 p.n.e. w Bibrakte, nieopodal dzisiejszego Autun we Francji środkowej (Caes., *De bello Gal.* 7,63,5).

²⁴ Caes., *De bello Gal.* 7,78,1.

²⁵ Caes., *De bello Gal.* 6,13,10.

²⁶ E. KONIK, W. NOWOSIELSKA, *op. cit.*, s. 169, przyp. 62.

²⁷ STRABO, *Geographica* 12,5,1. Na temat organizacji państwa Galatów por. W. M. RAMSAY, *Historical Commentary on Galatians*², Grand Rapids 1997, s. 241-248.

wach kultowych²⁸. Na niższym szczeblu organizacji politycznej Galii należy umieścić zgromadzenia plemienne, na które przybywało kilka plemion zamieszkujących daną okolicę. Rolę przewodnią podczas tych zgromadzeń pełniło plemię dominujące, pozostałe zaś plemiona pozostawały wobec niego w relacji pewnej zależności (czasami był to stosunek klienteli²⁹, kiedy indziej zależność wynikała z istniejącej na danym obszarze wspólnoty plemiennej³⁰). Zgromadzenia pełniły rolę forów wymiany poglądów, gdzie wszyscy uprawnieni do uczestniczenia w nich członkowie plemienia mogli swobodnie się wypowiadać. Wedle słów autora *De bello Gallico* tylko tam można było otwarcie dyskutować o sprawach publicznych³¹. Cezar wspomina o odbywaniu tego rodzaju zgromadzeń przez plemiona Eduów³², Senonów³³, Trewerów³⁴ czy Bellowaków³⁵.

Zgromadzenia plemienne zwoływane były prawdopodobnie jednak tylko w sytuacjach nadzwyczajnych. Codzienne administrowanie plemieniem powierzone było natomiast elekcyjnym urzędnikom – raz nazywanym przez Cezara naczelnikami plemiennymi³⁶, czasami zaś królami³⁷. W tekście *De bello Gallico* zachowała się oryginalna nazwa

²⁸ W ten sposób należy także rozumieć rozstrzyganie sporów sądowych. Skoro prawo stanowiło element tajemnej wiedzy przekazywanej sobie nawzajem przez druidów, miało ono quasi-religijny charakter.

²⁹ Uczestnictwo klientów w zgromadzeniach plemiennych nie jest do końca jasne. Teoretycznie podlegali oni zwierzchnictwu plemienia sprawującego patronat (por. Caes., *De bello Gal.* 6,12,1-2). Z drugiej jednak strony wiadomo, iż Bellowakowie i Senonowie (Caes., *De bello Gal.* 2,14,2; 6,4,2) byli klientami Eduów, a mimo to organizowali własne zgromadzenia.

³⁰ O tego rodzaju wspólnocie i to w kontekście wydarzeń przeszłych Cezar wspomina tylko raz, por. Caes., *De bello Gal.* 6,3,5.

³¹ Caes., *De bello Gal.* 6,20,3.

³² Caes., *De bello Gal.* 5,6,2.

³³ Caes., *De bello Gal.* 5,54,2.

³⁴ Caes., *De bello Gal.* 5,56,3; 6,2,1.

³⁵ Caes., *De bello Gal.* 8,7,6; 8,20,2.

³⁶ Np. Caes., *De bello Gal.* 4,6,5; 6,12,3; 8,45,2.

³⁷ Np. Caes., *De bello Gal.* 6,31,5; 7,31,5; 7,32,3.

jednego z takich urzędów: Cezar podaje, że Eduowie raz do roku wybierali urzędnika zwanego *vergobretus*³⁸ i powierzali mu władzę życia i śmierci w stosunku do wszystkich członków plemienia³⁹. Gdzie indziej wskazane jest natomiast, iż władza ta miała charakter królewski⁴⁰. W dalszej części relacji zachował się także opis zwyczajów związanych z wyborem urzędnika. Wyboru dokonywało zgromadzenie plemienne zebrane w specjalnie do tego przeznaczonym miejscu w ściśle określonym czasie. Urząd obsadzony mógł być jedynie przez osobę, która nie była spokrewniona z kimś, kto sprawował ten obowiązek w przeszłości. Dopiero z chwilą śmierci byłego urzędnika członkowie jego rodziny odzyskiwali bierne prawo wyborcze⁴¹. Nie sposób ocenić, na ile procedura obowiązująca u Eduów odpowiadała tradycji innych plemion celtyckich. Z pewnością władza naczelników pochodziła w każdym przypadku z nadania zgromadzenia plemiennego⁴², zaś w okresach przejściowych, poprzedzających wybory nowego urzędnika, władza naczelników celtyckich powierzana była zgromadzeniu plemiennemu. Świadczy o tym ustęp z *De bello Gallico*, gdzie Cezar opisał podjęcie przez Senonów uchwały mającej na celu pozbawienie władzy uzurpatora (obsadzonego zresztą na stanowisku urzędniczym przez Cezara)⁴³.

Wydaje się, iż władza urzędników miała niemal despotyczny charakter. Zdaniem Cezara, Cyngetoryks – władca plemienia Trewerów,

³⁸ Co ciekawe nazwy tej używali, aż do czasów Rewolucji Francuskiej, burmistrzowie Autun tj. starożytnego Augustodunum, założonego przez Rzymian na terytorium Eduów, por. F. SCHLETTE, *Celtowie*, Łódź 1987, s. 111.

³⁹ Caes., *De bello Gal.* 1,16,5.

⁴⁰ Caes., *De bello Gal.* 7,32,3.

⁴¹ Caes., *De bello Gal.* 7,33,3. Opis procedury wyboru urzędnika zachował się dzięki temu, iż Eduowie poprosili Cezara w 52 roku p.n.e. o rozstrzygnięcie sporu, jaki powstał po wyborze przez dwa stronnictwa dwóch różnych osób na stanowiska urzędnika plemiennego.

⁴² Wiadomo jednak, że także Trewerowie przekazywali władzę swoim naczelnikom plemiennym. Oznacza to zatem, iż musieli dokonywać pewnego wyboru najprawdopodobniej na zgromadzeniu ludowym, por. Caes., *De bello Gal.* 6,2,1.

⁴³ Caes., *De bello Gal.* 5,54,2.

który objął nad nim władzę w 53 roku p.n.e., uzyskał „najwyższą władzę cywilną i wojskową”. W wyraźnej sprzeczności do tego stoi wypowiedź Ambioryksa – wodza Eburonów, który tłumacząc udział swojego plemienia w walkach przeciwko Rzymianom stwierdził, iż „on ma wobec ludu takie same prawa, jakie ma lud wobec niego”⁴⁴. Owo „równouprawnienie” nie tylko nie zgadza się z charakterem władzy innych naczelników plemiennych, lecz również nie odpowiada obrazowi społeczeństwa celtyckiego, który przedstawił Cezar w szóstej księdze swojego dzieła. Jego zdaniem „prosty lud (...) traktowany jest na równi z niewolnikami”⁴⁵. Warto jednak pamiętać, iż sam sposób organizacji władzy urzędników eburonów był odmienny, aniżeli u innych plemion. Cezar wspomina o dwóch naczelnym urzędnikach tego plemienia – Ambioryksie oraz Katuwołkusie⁴⁶. Być może nie tylko liczba urzędników, lecz także technika sprawowanej przez nich władzy była cechą wyróżniającą Eburonów na tle innych plemion Galii.

Kolejnym elementem plemiennego ustroju były rady starszych. Cezar wspomina o nich i ich członkach kilkunastokrotnie⁴⁷. Służyli oni pomocą naczelnikom plemiennym, nie wiadomo jednak, jak kształtowały się ich relacje ze zgromadzeniem plemiennym, czy ogólnogalijskim. Być może reprezentowali oni swe plemiona na tych zgromadzeniach. Trudno jest też ocenić, czy członkowie rad pochodzili z wyboru, czy raczej prawo uczestnictwa w obradach rady było następstwem osiągniętej przez nich pozycji społecznej. Liczebność rad nie jest możliwa do oszacowania. W *De bello Gallico* odnaleźć można jednak wzmiankę, iż plemię Nerwiów, zniszczone niemal zupełnie przez Cezara w drugim roku jego pobytu w Galii, posiadało radę starszych złożoną z sześciuset członków.

Obok organizacji ustroju plemiennego, Cezar sporo miejsca poświęca organizacji społeczeństwa galijskiego. W jego opinii całe tamtejsze

⁴⁴ Caes., *De bello Gal.* 5,27,3.

⁴⁵ Caes., *De bello Gal.* 6,13,1.

⁴⁶ Caes., *De bello Gal.* 5,24,4.

⁴⁷ Caes., *De bello Gal.* 1,31,6; 2,5,1; 2,28,2; 3,16,4; 3,17,3; 4,11,3; 5,54,3; 7,32,5; 7,33,2-3; 7,55,4; 8,21,4; 8,22,2.

społeczeństwo można było podzielić na trzy kategorie osób – druidów, arystokrację⁴⁸ oraz prosty lud⁴⁹. Dwie pierwsze grupy sprawowały przewodnią rolę, podczas gdy lud znajdował się w pozycji zbliżonej do niewolników⁵⁰.

Szczególne miejsce w celtyckiej społeczności zajmowali druidzi. Byli oni nie tylko kapłanami, lecz także filozofami, naukowcami, lekarzami i sędziami. Odpowiedzialni byli za wychowanie duchowe i intelektualne zwykłych Celtów⁵¹. Mimo to, znaczna część wiedzy druidycznej przekazywana była jedynie między członkami tej kasty. Był to proces długotrwały, Cezar twierdzi wręcz, iż niektórzy druidzi uczyli się swej profesji nawet przez dwadzieścia lat⁵². Wyjątkowa pozycja druidów wyrażała się także i w tym, że byli oni zwolnieni od wszelkich obowiązków, jakie spoczywały na pozostałych Celtach – nie brali udziału w wojnach oraz byli zwolnieni z obowiązku płacenia podatków⁵³. Stosunkowo dużo miejsca Cezar poświęcił sądowno-czym uprawnieniom druidów. Jego zdaniem celtyccy kapłani orzekali w „sprawach spornych tak publicznych jak i prywatnych”. Następnie zaś wskazuje, iż druidzi orzekali w sprawach dotyczących przestępstw, spadków oraz w sporach granicznych⁵⁴.

Drugą grupę społeczną stanowiła arystokracja. Wywodzili się z niej wojownicy, naczelnicy plemienni, czasem zaś z arystokratycznej młodzieży rekrutowali się przyszli druidzi. Oznaką bogactwa arystokracji, zdaniem Cezara, była ilość posiadanych niewolników oraz klientów⁵⁵.

⁴⁸ Cezar posługiwał się na określenie tej warstwy społecznej terminem *equites*. W literaturze spotkać można w związku z tym różne tłumaczenia tego terminu – arystokracja, rycerze, szlachta (por. F. SCHLETTE, *op. cit.*, s. 108).

⁴⁹ W literaturze panuje przekonanie, iż Cezar zbytnio uprościł przedstawioną przez siebie organizację społeczeństwa, por. *ibidem*, s. 108-109, A. GRENIER, *Historia Galów. Narody i cywilizacje*, Gdańsk-Warszawa 2002, s. 152, B. CUNLIFFE, *op. cit.*, s. 279.

⁵⁰ Caes., *De bello Gal.* 6,13,1-3.

⁵¹ Por. F. SCHLETTE, *op. cit.*, s. 114, J. T. KOCH, *op. cit.*, s. 611-612, s.v. *druids* [1] *accounts from the classical authors*.

⁵² Caes., *De bello Gal.* 6,14,3.

⁵³ Caes., *De bello Gal.* 6,14,1.

⁵⁴ Caes., *De bello Gal.* 6,13,5.

⁵⁵ Caes., *De bello Gal.* 6,15,2.

Wielokrotnie w *De bello Gallico* można odnaleźć wzmianki dotyczące klienteli⁵⁶. Pojęcie to wydaje się być nieco mylące. Wprawdzie Cezar opisując tę instytucję społeczną używa zawsze łacińskiego terminu *clientela*, to jednak zorganizowana była ona w nieco inny sposób, niż jej rzymska odpowiedniczka. Z jednej strony relacja ta mogła powstać między przedstawicielami arystokracji a członkami ludu⁵⁷, z drugiej natomiast stosunki takie mogły wiązać dwa plemiona⁵⁸. Zdaniem F. Schlette, który nie powołuje się jednak na żadne źródła, klienci zobowiązani byli do pełnienia służby wojskowej, posłuszeństwa, wierności oraz do daniny z części uzyskanych dóbr⁵⁹. W pismach Cezara odnaleźć można natomiast dwie szczególnie ciekawe informacje dotyczące klienteli. Przede wszystkim klienci zmuszeni byli do towarzyszenia swoim patronom w trakcie działań zbrojnych, nawet wówczas, gdy groziła im pewna śmierć. Cezar wprost informuje swoich czytelników, iż opuszczenie patrona przez klientów byłoby „niewybaczalnym wykroczeniem”⁶⁰. O relacji między klientami a ich patronem świadczy także fakt, iż wraz ze śmiercią patrona część jego klientów i niewolników była palona wraz z nim na stosie pogrzebowym⁶¹.

Jak wcześniej wskazano, społeczeństwo celtyckie знаło także instytucję niewoli, Cezar przekazuje jednak tylko szczątkowe informacje na jej temat. Niewolnicy rekrutowali się spośród jeńców wojennych⁶² oraz być może w pewnym stopniu spośród zakładników (głównie dzieci) porwanych dla zapewnienia posłuszeństwa ich plemienia⁶³. Wyzwolenie

⁵⁶ Np. Caes., *De bello Gal.* 4,6,4; 6,12,2; 7,75,2-4.

⁵⁷ Caes., *De bello Gal.* 1,4,2; 7,40,7.

⁵⁸ Caes., *De bello Gal.* 6,12,2.

⁵⁹ F. SCHLETTE, *op. cit.*, s. 112.

⁶⁰ Caes., *De bello Gal.* 7,40,7. Zbliżony charakter posiadała prawdopodobnie instytucja zaprzysiężenia na tzw. *solidurii* znana w Akwitanii. Wodzowi swoją wierność zaprzysięgali wojownicy, którzy dzielili z nim wszelkie dobra, lecz w chwili śmierci wodza zmuszeni byli oni również ponieść śmierć (CBG. 3,22,2), por. A. GRENIER, *op. cit.*, s. 156.

⁶¹ CBG. 6,19,4.

⁶² Caes., *De bello Gal.* 1,7,4.

⁶³ CBG. 1,11,4; 7,64,1.

niewolników było możliwe, lecz jak przypuszcza E. Konik, nie było ono częste⁶⁴. Cezar wspomina o nim jedynie dwukrotnie – za każdym jednak razem jedynie w kontekście obietnicy⁶⁵.

Zupełnie inaczej, aniżeli w świecie rzymskim, oceniana była przez Celtów dojrzałość i zapewne, co za tym idzie, zdolność do czynności prawnych. Brak jest informacji dotyczących chwili uznania kobiety za dojrzałą. W przypadku chłopców natomiast ich „wiek męski” rozpoczynał się z chwilą, gdy zdolni byli do noszenia broni. Kilkukrotnie w teście *De bello Gallico* Cezar podkreśla ten fakt⁶⁶. Nie precyzuje jednak, czy dojrzałość oceniana była w sposób zindywidualizowany, czy może ustalona była granica wieku, której przekroczenie uprawniało mężczyzn do uczestniczenia w życiu politycznym galijskiej społeczności.

Informacje na temat organizacji rodziny galijskiej przekazane przez Cezara są bardzo skąpe. Wspomina wprawdzie o kazirodczych małżeństwach grupowych⁶⁷, ale występować miały one tylko w Brytanii, a ponadto brak jest innych dowodów źródłowych czy archeologicznych, które potwierdzałyby tę informację⁶⁸. W księdze szóstej *De bello Gallico* Cezar poświęca nieco miejsca małżeńskim stosunkom majątkowym. Kobieta zobowiązana była do wniesienia tytułem posagu określonej sumy pieniężnej, mężczyzna zaś miał obowiązek wniesienia jej równowartości. Obie kwoty tworzyły majątek wspólny, który następnie podlegał stałemu rozliczeniu. W razie śmierci jednego z małżonków, część majątku przypadająca zmarłemu nabywana była przez tego, który pozostawał przy życiu „razem z dochodami za miniony okres współżycia”⁶⁹. Tak ukształtowane małżeńskie stosunki majątkowe mogą wskazywać na stosunkowo dobrą pozycję kobiety w świecie

⁶⁴ E. KONIK, W. NOWOSIELSKA, *op. cit.*, s. 152, przyp. 244.

⁶⁵ Caes., *De bello Gal.* 5,45,3; 8,30,1.

⁶⁶ Caes., *De bello Gal.* 5,3,4; 5,56,2; 6,18,3.

⁶⁷ Caes., *De bello Gal.* 5,14,4.

⁶⁸ E. KONIK, W. NOWOSIELSKA, *op. cit.*, s. 147, przyp. 99.

⁶⁹ Caes., *De bello Gal.* 6,19,1-2.

celtyckim⁷⁰. Z drugiej jednak strony nieco dalej Cezar informuje czytelników, iż mąż posiadał prawo życia i śmierci nad żoną, jak również nad swoimi dziećmi⁷¹. W tym opisie wyraźnie można dostrzec analogię do kształtu archaicznej rzymskiej *patria potestas*, trudno jednak orzec, czy spostrzeżenie Cezara obrazuje rzeczywiste stosunki rodzinne, czy też stanowi porównanie tradycji celtyckiej z rzymską⁷².

3. UWAGI KOŃCOWE

De bello Gallico Cezara stanowi ciekawy opis celtyckiej tradycji prawnej. Mimo atrakcyjności tego źródła – Cezar przebywał w Galii niemal dziesięć lat i miał wystarczająco dużo czasu, aby poznać tamtejsze zwyczaje – współczesna nauka musi zawarte w dziele opisy traktować z dużą dozą ostrożności. Szczególnie propagandowe cele towarzyszące tworzeniu pamiętników zaważyły na wiarygodności źródła. Równie istotnym problemem wydaje się być sposób patrzenia na Celtów, jaki reprezentował autor *De bello Gallico*. Wprawdzie często wyrażał on podziw dla umiejętności militarnych swoich przeciwników, to jednak – podobnie jak i inni Rzymianie – postrzegał Celtów jako barbarzyński lud, stojący na niższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego, aniżeli Rzym.

Na pytanie, czy przedstawiony powyżej opis galijskiego społeczeństwa oraz ustroju plemiennego oddaje ich rzeczywisty kształt, nie da się odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Nie ulega wątpliwości, iż opis ten jest subiektywny. Cezar nie był prawnikiem, lecz obserwatorem, który dzielił się ze swoimi czytelnikami jedynie tymi spostrzeżeniami, które jego samego najbardziej interesowały. W obliczu jednak braku innych źródeł, nauka zmuszona jest korzystać z pozostawionego w *De bello Gallico* opisu galijskich zwyczajów prawnych, przyjmując domniemanie ich autentyczności.

⁷⁰ Na temat pozycji kobiety w świecie celtyckim por. np. J. MARKALE, *La femme celte. Mythe et sociologie*, Paris 1972, P. B. ELLIES, *Celtic Women. Women in Celtic Society and Literature*, Grand Rapids 1996.

⁷¹ Caes., *De bello Gal.* 6,19,3.

⁷² Por. także B. CUNLIFFE, *op. cit.*, s. 137.

POLITICAL AND SOCIAL ORGANISATION OF GAULS IN
THE LIGHT OF CAESAR'S 'DE BELLO GALLICO'

Summary

Caesar's *De bello Gallico* is currently the only source of our knowledge about ancient Celtic law. Careful reading of Caesar's work let modern scholars to describe some general principles of Celtic legal order. It is, however, important to remember that *De bello Gallico* was not a legal treaty and was not written by a lawyer. Additionally it can be assumed that Caesar used his work as a tool of political propaganda. All those circumstances encumber a precise analysis of Gallic law.

The most specific information about Gallic law described in *De bello Gallico* concerns political organization of Gauls and their society. Caesar wrote about general assembly of all Gallic tribes, general assembly of the druids, some local assemblies and tribal officials. He wrote also quite extensively about private law e.g. about segregation of the society (druids, aristocracy, commoners, slaves), clients, family relations.